

OPINIA
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

z dnia 20 kwietnia 2011 r.

w przedmiocie projektu ustawy o zapewnieniu bezpieczeństwa w związku z organizacją Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012 oraz o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw.

Krajowa Rada Sądownictwa po zapoznaniu się z projektem ustawy o zapewnieniu bezpieczeństwa w związku z organizacją Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012 oraz o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw co do zasady pozytywnie opiniuje zmiany zaproponowane w projekcie, z wyjątkiem zmian dotyczących tzw. „rozprawy odmiejscowionej”, które Rada zakwestionowała już w opinii z dnia 8 kwietnia 2011 roku.

Rada ponownie zauważa, że zmiany w kodeksie postępowania karnego oraz kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia w zakresie koncepcji tzw. „rozprawy odmiejscowionej” nie uwzględniają nakazów przewidzianych w powoływanej przez Projektodawcę Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej (Dz. U. z 2007 r., Nr 135, poz. 950) oraz naruszają zasady określone w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284).

Wyrażony przez Projektodawcę pogląd, że art. 10 ust. 9 obowiązującej Konwencji o pomocy prawnej (...) wprost przewiduje taki sposób przeprowadzenia przesłuchania oskarżonego, jest słuszny, lecz Rada zauważa, że przepis ten wymaga również uzyskania zgody podejrzanego lub oskarżonego na przesłuchanie w formie wideokonferencji.

Analogiczna zgoda jest wymagana od świadka lub biegłego na przesłuchanie w formie konferencji telefonicznej, co wynika wprost z art. 11 ust. 2 i ust. 5 pkt. c Konwencji o pomocy prawnej (...). Przy tym nie jest jasna intencja Projektodawcy co do zasad i miejsca przesłuchania tych osób. Projektowany art. 517d § 4 k.p.k. stanowi, że świadkowie, biegli i tłumacze mają obowiązek stawić się w sądzie we wskazanym terminie. Przepis ten stanowi

również, że stosuje się art. 177 § 1a k.p.k., a więc przesłuchanie na odległość za pomocą urządzeń technicznych. Pomijając na tym etapie potencjalną zgodę wymienionych osób na dokonanie takiej czynności oraz ewentualnych sporów dotyczących relacji między wideokonferencją a konferencją telefoniczną, nie sposób wyobrazić sobie wykonania tej czynności w miejscu zatrzymania sprawcy np. na terenie stadionu piłkarskiego. Wydaje się, że chodzi raczej o pomieszczenia zabezpieczone przez organy ścigania, znajdujące się w jednostkach organizacyjnych Policji albo na terenie stadionu, do których po zatrzymaniu sprawcy czynów zabronionych będą doprowadzani.

Rada nie popiera obecnego kształtu koncepcji tzw. „rozprawy odmiejscowionej”, albowiem nie została jednoznacznie uregulowana kwestia realizacji prawa do rzetelnego procesu sądowego, o którym mowa w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka (...), na którą Autor projektu powołuje się w treści jego uzasadnienia. Realizacja wszystkich zasad określonych w tym przepisie może stać się niewykonalna. Zaproponowana regulacja prowadzi również do nieprzestrzegania zasad określonych w art. 5 oraz art. 17 tej Konwencji.

Przepis art. 5 ust. 3 Konwencji *expressis verbis* stanowi, że każdy zatrzymany lub aresztowany powinien zostać niezwłocznie postawiony przed sędzią lub innym urzędnikiem wyznaczonym przez ustawę do wykonywania władzy sądowej i ma prawo być sądzony w rozsądnym terminie albo zwolniony na czas postępowania. We wskazanej wyżej konwencji o pomocy prawnej (...) w art. 10 określa się zasady, z których m.in. wynika, że organ sądowy nie tylko przesłuchuje ale również jest obecny w trakcie wykonywania tej czynności.

Tymczasem proponowany kształt projektowanych zmian w art. 517b § 2b oraz 177 § 1 k.p.k., stanowią, że we wszystkich czynnościach sądowych przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość w miejscu przebywania sprawcy czy świadka bierze udział referendarz sądowy, asystent sędziego lub urzędnik zatrudniony w sądzie, w którego okręgu świadek przebywa. Żadna z wymienionych osób nie jest uprawniona do wykonywania władzy sądowej, o której mowa w Konwencji o ochronie praw człowieka (...) oraz nie jest też organem sądu wskazanym w Konwencji o pomocy prawnej (...). W świetle tego również propozycja zawarta w art. 517b § 2a k.p.k., stanowiąca, że złożenie wniosku o przeprowadzenie tzw. „rozprawy odmiejscowionej” jest równoznaczne z przekazaniem sprawcy do dyspozycji sądu, budzi wątpliwości.

Zdaniem Rady założenie przez Projektodawcę, że instytucja „rozprawy odmiejscowionej” ingeruje jedynie w abstrakcyjnie pojmowaną zasadę bezpośredniości

i jej ograniczenie nie będzie miało negatywnego wpływu na wynik postępowania, jest błędne. Zasada bezpośredniości należy do podstawowych zasad procesu. Zgodnie z tą zasadą organ procesowy powinien zetknąć się ze świadkiem i środkami dowodowymi osobiście. Trybunał Konstytucyjny, rozpoznając pytanie prawne Sądu Rejonowego w Lublinie, w dniu 7 grudnia 2010 r. orzekł, że przestrzeganie zasady bezpośredniości nie jest wartością absolutną, jednak ograniczenie tej zasady ze względu na szybkość i ekonomię procesową może być dopuszczalne tylko w sytuacji, w której nie dochodzi do sprzeczności z celem dochodzenia prawdy w procesie ani do ograniczenia uprawnień procesowych, zagwarantowanych uczestnikom postępowania. Preferowanie ekonomii procesowej, przy ryzyku dokonania nieprawidłowych ustaleń, może prowadzić do poważnych błędów w orzekaniu. Trybunał podkreślił, że skutkiem naruszenia tej zasady, w razie zaskarżenia wyroku, może być jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W takim wypadku przyczyni się to nie do skrócenia, lecz do wydłużenia postępowania (sygn. P 11/09). W treści postanowienia z dnia 6 czerwca 2001 r. (sygn. II KKN 96/01) Sąd Najwyższy stwierdził, że reguła „bezpośredniości” rozumiana w sposób formalny oznacza postulat fizycznego kontaktu sądu orzekającego z przeprowadzanymi na rozprawie dowodami.

Wydaje się, że może dojść do sytuacji - w przypadku znacznej liczby zatrzymanych - pojawienia się adekwatnej liczby obrońców ustanowionych z urzędu lub z wyboru, którzy w ramach realizowanych obowiązków i uprawnień obrończych zechcą uczestniczyć w czynnościach procesowych, co w konsekwencji może spowodować trudności organizacyjne w ich technicznym zabezpieczeniu.

W ocenie Rady wątpliwości budzi przyjęte w projekcie założenie, że zastosowanie koncepcji tzw. „rozprawy odmiejscowionej” usprawni i uprości postępowania prowadzone w trybie przyspieszonym o przestępstwa i wykroczenia, w szczególności dotyczące czynów zabronionych popełnianych w związku z imprezami masowymi.

Z uzasadnienia projektu wynika, że celem przedstawionych propozycji ma być m.in. zaoszczędzenie sił i środków Policji związanych z przymusowym doprowadzaniem oskarżonych (obwinionych) do sądu.

Wydaje się, że skoro proponowane zmiany związane są głównie z organizowanymi na terenie Polski i Ukrainy Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej „Euro 2012”, to należy się spodziewać, że Projektodawca zakłada, iż może dojść do incydentów sprzyjających popełnianiu czynów zabronionych w trakcie tej imprezy masowej. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że w takich przypadkach dochodzi niejednokrotnie do zatrzymań wielu

(nawet kilkuset) tzw. pseudokibiców – sprawców określonych niezgodnych z prawem zachowań, wobec których stosowany jest tryb przyspieszony.

Gdyby taka sytuacja wystąpiła, to bardzo prawdopodobne jest, że organy ścigania i sądy stanęłyby przed ogromnym problemem zorganizowania proponowanych „wideokonferencji” praktycznie w tym samym bądź bardzo zbliżonym czasie. Można przypuszczać, że w praktyce byłoby to bardzo utrudnione lub nawet niemożliwe. Nie jest przekonujący argument zaoszczędzenia sił i środków Policji związanych z przymusowym doprowadzaniem oskarżonych (obwinionych) do sądu, jeśli się zważy, że trzeba będzie zapewnić udział w owych „wideokonferencjach” tłumaczy (w międzynarodowych imprezach masowych uczestniczy wielu kibiców z zagranicy nieposługujących się językiem polskim), świadków, obrońców – jeśli zostali ustanowieni. Tego rodzaju przedsięwzięcie niewątpliwie będzie bardzo kosztowne i niewykluczone, że oszczędności poczynione na niedoprowadzaniu oskarżonych (obwinionych) do sądu ulegną całkowitemu zniweczeniu.

Podniesione powyżej uwagi poczynione w związku z wątpliwościami, które wyłoniły się na gruncie dogłębnej analizy proponowanych rozwiązań, nie pozwalają na jednoznacznie pozytywne zaopiniowanie przez Radę przedstawionego projektu w aktualnym jego kształcie.